sezon 1933-4

teatr miejski im. juljusza słowackiego w krakowie

cena 50 gr.

UWAGA! Prosimy zwracać uwagę, aby zakupiony program był zalepiony, gdyż niezalepiony jest nielegalnym

POŃCZOCHY
RĘKAWICZKI
TRYKOTAŻE
BIELIZNA

JASIŃSKI
KRAKÓW
RYNEK GŁ. 42
LINJA A-B
TELEFON 172-29

Skład Przyborów Samochodowych
»SAMOCHÓD«
WŁODZ. BEWSZKO
& BR. JAKUBOWSKI
Kraków, ulica Szewska L. 4
Telefon Nr. 129-55

dostarcza części zamienne do samochodów Ford, model A i AA oraz T i TT jakoteż do samochodów Overland Whippet, Chevrolet oraz do wszelkich typów samochodów europejskich, po cenach jak najniższych.

CUKIERNIA
P. MAURIZIO
KRAKÓW, RYNEK L. 38
TELEFON Nr. 115-68

Poleca swe znane wyroby:
TORTY
CIASTA
CUKRY
HERBATNIKI

Przyjmuje zamówienia w miejscu i do wysyłki.

BIELIZNĘ MĘSKĄ
KAPELUSZE
KRAWATY
SKARPETKI
POLECA
MAGAZYN NOWOŚCI
A. SKÓRCZEWSKI i POLAKIEWICZ
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 13
TELEFON Nr. 146-50

Futra najsolidniejsze najmodniejsze i najtańsze
tylko w firmie Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ul. Szewska 12
Bezpośredni import futer. — Największy wybór. — Telefon Nr 134-64

Teatr Miejski im. Juljusza Słowackiego w Krakowie

ZAKŁAD FRYZJERSKI
»RENAISSANCE«
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 9.

zawiadamia P. T. Panie, iż posiada do trwałej ondulacji dwa aparaty światowej sławy firm: „EUGÈNE" (francuskiej), „MAYERA" (wiedeńsk.).
SPECJALNOŚĆ: FARBOWANIE WŁOSÓW we wszystkich odcieniach z pełną gwarancją. Wykonuje artystyczne fryzury, masaż twarzy, przyciemnianie rzęs i brwi.

KILIMY
o artystycznych wzorach, oraz
DYWANY PERSKIE WŁASNEJ ROBOTY
gotowe i na zamówienie, poleca
Wytwórnia „KOBIERZEC"
KRAKÓW, ULICA PODWALE 3
TELEFON Nr. 131-69

WYKWINTNE PŁASZCZE
DAMSKIE i KOSTJUMY
poleca firma
**HIRSCHFELD
i SCHECHTER**
Kraków, Rynek Gł. L. 14, I p.
Rok założ. 1880 Ceny umiarkowane

SALON KRAWIECKI
J. ISKIERSKI
KRAKÓW, UL. GOŁĘBIA 16
TELEF. Nr. 116-67
wykonuje UBRANIA MĘSKIE
pierwszorzędnie z materjałów własnych lub dostarczonych. CENY NISKIE.

W. BROMOWICZ
KRAKÓW
ULICA SZCZEPAŃSKA L. 1
Magazyn bławatny
Gotowe:
Kostjumy
Płaszcze
Suknie
Bluzy
Modele
Oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich
Firmę prowadzi nadal
F. Bromowiczowa.

Juljusz Osterwa

ELIZA AMEISEN
Przedsiębiorstwo Techn.-Handlowe
KRAKÓW
ul. Dunajewskiego 3
TELEFON Nr. 144-07
poleca:
gaśnice „Primus", pompy, sikawki, motory, pasy, narzędzia precyzyjne, piły oraz wszelkie przybory techn. i elektrotechniczne.

Powszechnie znana firma ze solidności
STEFAN IGLICKI
SP. Z O. O.
w Krakowie, Sławkowska 10
Telefon Nr. 112-51
MAGAZYN MEBLI
ORAZ PRACOWNIA TAPICERSKA.

F. LUBAŃSKI
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca
rękawiczki własnego wyrobu znane z dobroci i trwałości. Wykonuje rękawiczki z dostarczonych skórek. Pranie i naprawa rękawiczek na żądanie w jednym dniu. Rękawiczki niciane, jedwabne i wełniane w dużym wyborze, pończochy damskie i męskie, skarpetki i inne artykuły galanteryjne. Ceny najniższe, obsługa grzeczna.
Rok założ. 1881 Telef. Nr. 156-60

Magazyn NOWOŚCI
Bracia BILEWSCY
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 4, TEL. 130-14
BIELIZNA, KONFEKCJA, KRAWATY
KOSZULE, OBUWIE, KAPELUSZE.

AU PRINTEMPS
SKLEP ŚWIEŻYCH KWIATÓW
POLECA NAJPIĘKNIEJSZE KWIATY CIĘTE I W DONICZKACH, WYKONUJE WIĄZANKI, BUKIETY ŚLUBNE, KOSZE I WIEŃCE GUSTOWNIE I PUNKTUALNIE, — CENY NISKIE.
KRAKÓW
SZEWSKA 7
TELEF. 122-92

»Wianki« na Wiśle pod Wawelem

Jubiler
Blöuenthal
KRAKÓW
RYNEK GŁ 11
klejnoty zegarki
srebro bronzy

Chemiczna Pralnia, Farbiarnia i Plisownia
Franciszka Bębenka w Krakowie
CENTRALA: ulica Grzegórzecka L. 32a. — Telefon 156-07.
FILJE:
Dunajewskiego 9
Św. Jana 5
Zwierzyniecka 14
Lelewela 17
Długa 23
Salinarna 22, Podgórze
Św. Sebastjana 5
Starowiślna 26
Krowoderska 61
Mogilska 16
Rakowicka 12
SPECJALNY DZIAŁ BIAŁEJ BIELIZNY
→ Na żądanie uskutecznia się w 6 godzinach. ←

DYREKTORZY TEATRU MIEJSKIEGO im. J. SŁOWACKIEGO

W KRAKOWIE:

TADEUSZ PAWLIKOWSKI	od 1893 r. do sierpnia 1899 r.
JÓZEF KOTARBIŃSKI	od 1899 r. do sierpnia 1905 r.
LUDWIK SOLSKI	od 1905 r. do sierpnia 1913 r.
TADEUSZ PAWLIKOWSKI	od 1913 r. do września 1915 r.
LUCJAN RYDEL	od 1915 r. do sierpnia 1916 r.
ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI . . .	od 1916 r. do sierpnia 1918 r.
TEOFIL TRZCIŃSKI	od 1918 r. do sierpnia 1926 r.
ZYGMUNT NOWAKOWSKI	od 1926 r. do sierpnia 1929 r.
TEOFIL TRZCIŃSKI I EUG. BUJAŃSKI	od 1929 r. do sierpnia 1932 r.
JULJUSZ OSTERWA I EUG. BUJAŃSKI	od 1932 r.

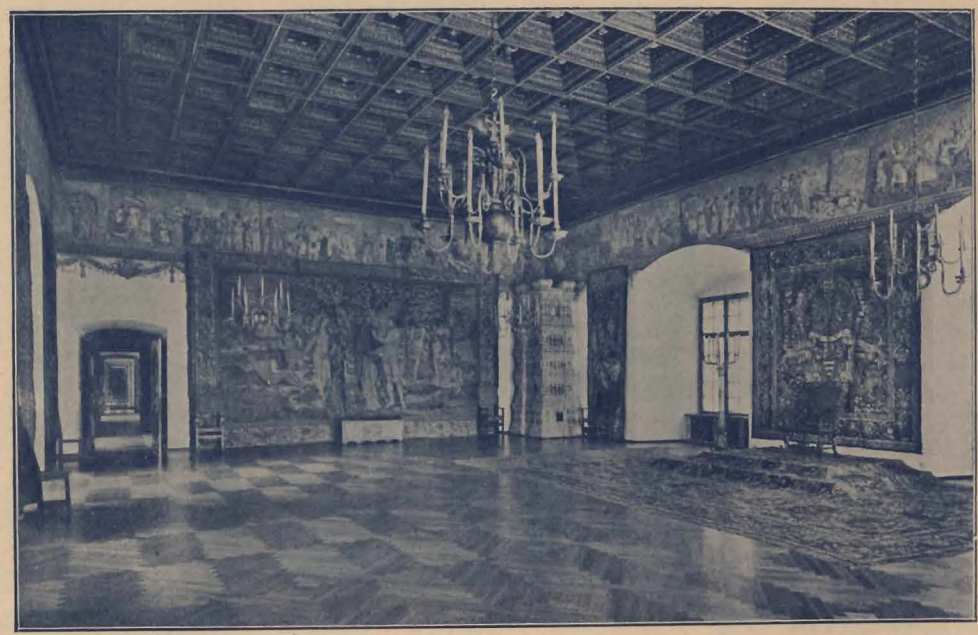

Sala poselska na Wawelu

Prywatny Szpital Sióstr Miłosierdzia

pod wezwaniem „Opatrzności Boskiej"

w Krakowie, ul. Juljusza Lea L. 65 — Telefon Nr. 139-09

Położenie korzystne wśród ogrodów i pól. — Werandy słoneczne i taras otwarty. — Nowoczesne urządzenie wewnętrzne, sygnalizacja świetlna, łazienki, lampa kwarcowa, solux, diatermja. — Seperatki. Sale mniejsze i większe. Ceny bardzo przystępne.

TOWARY BŁAWATNE,

TRYKOTAŻE DAMSKIE

ORAZ

TKANINY KOŚCIELNE

POLECA

„MARJA PRAUSS"

Kraków, Rynek Główny 7

FABRYKA MEBLI

PIOTRA WITKA

KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 91

wykonuje wszelkie meble artystycznie, począwszy od najskromniejszych do luksusowych.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Wanda Siemaszkowa w Krakowie.

Były to świetne czasy życia artystycznego Krakowa. Teatr skupiał wszędzie elementy twórcze — literackie, malarskie, muzyczne — wielkie talenty spajały się na tej scenie w ognisku entuzjazmu i miłości piękna, aktorzy byli tych obrządków sztuki godnymi i po dziś dzień niezapomnianymi celebrantami. I dlatego dzieje teatru polskiego poświęcają tej epoce przedwojennej, epoce Młodej Polski, swoje najpiękniejsze karty, na których świecą nazwiska dyrektorów: Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego, aktorów — Kamińskiego, Sosnowskiego, Żelazowskiego, Romana, Jednowskiego, M. Węgrzyna, Mielewskiego, nie mówiąc już o Ludwiku Solskim, którego geniusz aktorski podziwia po dziś dzień widownia... a z pań — Modrzejewskiej, Wolskiej, Ordon-Sosnowskiej, Wysockiej, Solskiej, Bednarzewskiej, Sulimy, Arawin i Przybyłko-Potockiej. Wśród tych nazwisk jakże żywemi i jasnemi zgłoskami świeci nazwisko Wandy Siemaszkowej! I szczęśliwa jest myśl Dyrekcji Teatru Krakowskiego, że przypomina naszemu miastu wielkich aktorów i aktorki tej epoki, która Krakowowi dała najcenniejszy, bo nigdy niezniszczalny i prawdziwie królewski, bo ze skarbca geniuszu czerpany dar: tradycje wielkiej sztuki. Entuzjazmował się więc Kraków niedawno grą Ludwika Solskiego, cieszył się wspaniałemi kreacjami Stanisławy Wysockiej — a dziś przeżywa w radości i dumie sztukę Wandy Siemaszkowej. W radości i dumie — bo te dwa uczucia rozpierają serce kulturalnego Krakowa na myśl, że Wanda Siemaszkowa pracuje ustawicznie w sile i świeżości swojego talentu i że jej talent przydawał żaru zniczowi naszej narodowej sceny wówczas, gdy źrenice całej Polski były w tę właśnie scenę wpatrzone — gdy ze strumienia piękna, który głębokim nurtem zalewał Kraków, wyłaniały się raz w raz postacie dramatów Słowackiego, Fredry, Wyspiańskiego, Rydla, Kisielewskiego, Zapolskiej... a także Szekspira, Ibsena, Hauptmana, Maeterlincka... Wanda Siemaszkowa żyła tą atmosferą, oddychała i posilała się nią, a wizjom poetów dawała na scenie swą duszę i krew. Nieodgadnioną jest tajemnica talentu wielkich aktorów. Widzimy jednak i podziwiamy to, co jest tych talentów ekspresją. W grze Wandy Siemaszkowej na plan pierwszy wybija się zawsze siła i temperament. To daje każdej jej roli życie, to pozwala jej pogłębić psychikę postaci aż do dna prawdy i wydobyć tragizm. I dlatego talent jej z taką łatwością rozwiązuje arkana duszy ludzkiej i z takim urokiem indywidualności odzwierciedla je na scenie. W równym wymiarze przyczynia się tu do świetności jej gry wielkie poczucie stylu i poezji — pierwsze zdradza artystka w każdym geście i ruchu, w linji i plastyce pozy o walorach wybitnie malarskich, a drugie: w sile słowa, które wypowiada głęboko, z odpowiednią barwą rytmu i melodji. To są środki ekspresji jej gry — zawsze na usługach jej wielkiego talentu.

Antoni Waśkowski.

Towary kolonialne
Najtaniej w sklepie detalicznym firmy
Hurtownia win zagran.
Rok założenia 1897.

Serlberger i Schenker
Kraków, Grodzka L. 48, tel. 142-76
WÓDKI, LIKIERY, COGNAC

Wanda Siemaszkowa.

„Drogi mój Mistrzu i Kolego!" — pisze Wanda Siemaszkowa z Bydgoszczy, gdzie prowadzi teatr samodzielnie. — „Byłam bardzo zajęta próbami „Irydjona", którego już... położ... przepraszam, odstawiliśmy. Przedtem wznowiłam „Wesele". A przeżywając wszystkie dobre, dawne chwile wspomnień krakowskich, doszłam do przekonania, że jednak zrozumienie, przez całą grupę aktorów, postaci Wyspiańskiego dziś stoi o całe niebo wyżej, aniżeli dawniej; przecież to któraś aktorka w Krakowie odrzuciła rolę „Młodej", i ja na prośbę Autora, wzięłam ją na dwa dni przed premjerą. Wogóle, ruszano ramionami na sztukę. Nawet zdaje mi się, że i Dyrektor nie miał wiary w jej powodzenie. A jednak ja, po pierwszej próbie wpadłam do kancelarji i z entuzjazmem mówiłam, że to sztuka, z którą żadna zmierzyć się nie może, co powtarzano po mnie z ironją. A potem pamiętam, kiedy to powodzenie się utrwaliło, niezapomniane słowa pana, naszego kochanego Dyrektora, który przyznał się przed całym zespołem, że takiego powodzenia nie przewidywał i biorąc za motto słowa Wyspiańskiego: „oto chwila osobliwa", w pięknych, podniosłych wyrazach nawoływał brać aktorską do pietyzmu dla Wieszcza i jego genjalnego dzieła. A ta próba generalna z cenzorem! Pamiętam, wykreślił całe najpiękniejsze ustępy wraz z „Polską właśnie". A scena ta brzmiała jak następuje:

Panna młoda. A kaz tyz ta Polska, a kaz ta.
Poeta. Po całym świecie
możesz szukać Polski, panno młoda,
i nigdzie jej nie znajdziecie.
Panna młoda. To może i szukać szkoda.
Poeta. A jest jedna mała klatka,
o niech tak Jagusia przymknie
rękę pod pierś. —
Panna młoda.
To zakładka
gorseta, zaszyta trochę przyciaśnie. —
Poeta. A tam puka?
Panna młoda I cóż za taka nauka?
Serce?
Poeta. A to Polska właśnie.

„Cenzor był wśród publiczności — pisze dalej Siemaszkowa — pilnie słuchał, a my musielibyśmy płacić kary, jeśli zlekceważymy zakaz.

Mówiło się wszystko, nikt kary nie zapłacił, ba! nawet nikt nie śmiał kary żądać. Genjusz zwyciężał.

Tu, dodać należy, że w tej chwili, kiedy Poeta mówił: „A to Polska właśnie", Artystka grała tylko wyrazem fizjognomji. Z ust jej wyszło lekkie stłumione: „Ah!" a potem, jakby słońce opromieniło jej twarz, tyle było na niej jasności, tyle olśnienia wobec tej chwili, kiedy świadomość zrodziła się w niej o relikwiarzu, w którym kryliśmy wszyscy przez wiek niewoli — *Polskę właśnie.*

Moment ten zrobiła tak, jak nikt po niej, jak tylko mogła zrobić — chwila prawdziwego natchnienia wielkiej Artystki.

Lucyna Kotarbińska.
(Z książki „Z za kulis teatru").

JAN OREMUS
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-ŚLUSARSKI
KRAKÓW
Ul. Rakowicka 15. — Tel. 125-18
wykonuje roboty
artystyczne, konstrukcyjne i budowlane po cenach konkurencyjnych.
SPECJALNOŚĆ:
roboty stylowe kute w żelazie, bronzie, miedzi i białym metalu.
Oferty i wzory na żądanie.

Największy i najtańszy Dom Handlowy
THE KRISCHER COMP.
w samem sercu Krakowa
ul. Florjańska 9
TELEF. 177-82

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY W KRAKOWIE
Adr. telegr.: Turystyka ULICA SZPITALNA L. 36 **Telef.: 113-85 i 125-00**
Biuro czynne od godz. 9—13 i od 16—19

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY W KRAKOWIE, najstarsza organizacja polskiej turystyki, założony w roku 1906, załatwia wszystkie sprawy, leżące w dziedzinie turystyki, opiekując się głównie turystami zagranicznymi.

W szczególności ułatwia Polski Związek Turystyczny zwiedzanie Krakowa i okolicy, dostarcza przewodników władających obcemi językami, udziela wszelkich informacyj w sprawach związanych z turystyką i podróżą bezpłatnie, dostarcza prospektów miejscowości kuracyjnych polskich i zagranicznych, wydaje przewodniki, broszury, ulotki propagandowe i afisze w języku polskim i obcym.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY posiada własne dworce autobusowe w Krakowie, Podgórzu, Tarnowie i Radomiu. Kieruje organizacją ruchu autobusowego w promieniu tych miast. Załatwia przedsprzedaż biletów autobusowych, wydaje rozkłady jazdy autobusowej i t. p.

Adresy dworców autobusowych:
KRAKÓW, plac św. Ducha . . . . . Telefon Nr. 137-17
KRAKÓW-PODGÓRZE, Plac Zgody . . . . Telefon Nr. 170-44
RADOM, ulica Malczewskiego . . . . . Telefon Nr. 16-71
TARNÓW, plac Wolności . . . . . Telefon Nr. 1-35

BIURO KOLEJOWE POLSKIEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO udziela wszelkich informacyj w sprawach kolejowych, sprzedaje na dzień wyjazdu i dnie późniejsze bilety kolejowe po normalnych cenach, tudzież bilety cało i półmiesięczne. Biuro kolejowe czynne w dnie powszednie przez cały dzień, w niedziele i święta do godziny 13.

INSTYTUT NAUKOWY
„STUDJUM"
KRAKÓW, UL. BATOREGO 15/I.
I. **Gimnazjum Humanistyczne Koedukacyjne** (Komplety dla młodzieży).
II. **Kursa wieczorowe Gimnazjalne i Języków obcych** (franc., niem., ang.)
III. **Kursa Korespondencyjne** w zakresie szkół średnich, seminarjum naucz. i języków obcych bezkonkurencyjną metodą **„Globus"**.
IV. **Wydawnictwa okolicznościowe. Antykwarnia i wypożyczalnia.** — Prospekty bezpłatnie.

RESTAURACJA i BUFET
„A. HAWEŁKA"
JÓZEF LUBELSKI
POLECA
ZNANĄ ZE SWEJ DOBROCI KUCHNIĘ NA MAŚLE
PIERWSZORZĘDNE ZAKĄSKI I DOBOROWE TRUNKI

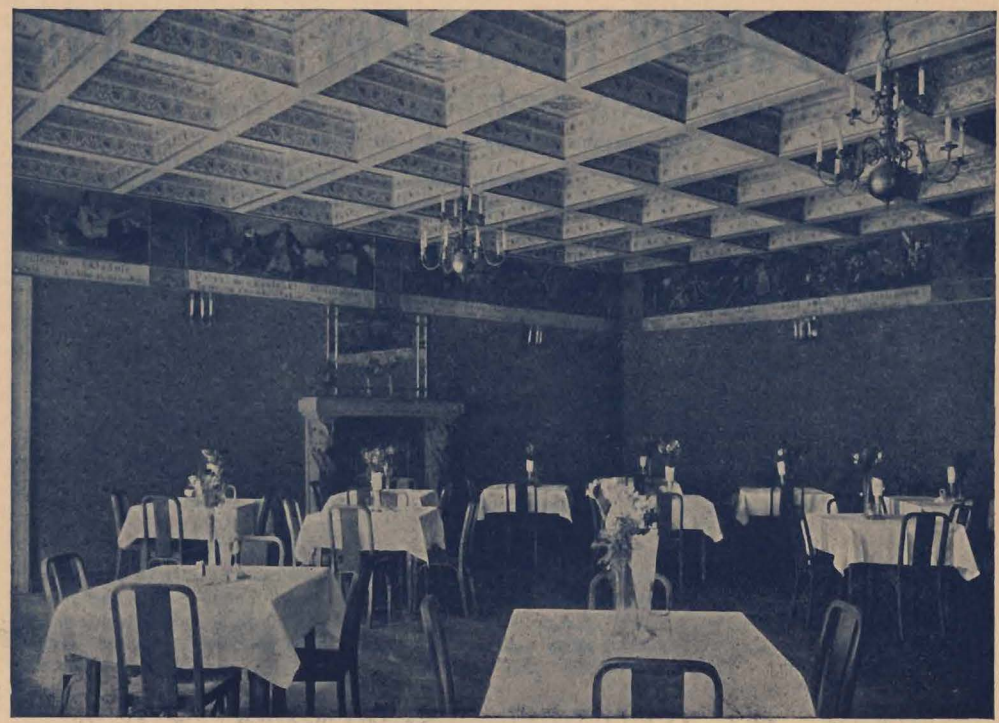

SALA TETMAJEROWSKA W LOKALU HAWEŁKI W KRAKOWIE

PO TEATRZE JEDYNY
DANCING FAMILIJNY
W SALI TETMAJEROWSKIEJ
U „HAWEŁKI"
OSOBNE GABINETY NA PRZYJĘCIA
I ZEBRANIA TOWARZYSKIE

JAN OREMUS
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-ŚLUSARSKI
KRAKÓW
Ul. Rakowicka 15. — Tel. 125-18
wykonuje roboty
artystyczne, konstrukcyjne i budowlane po cenach konkurencyjnych.
SPECJALNOŚĆ:
roboty stylowe kute w żelazie, bronzie, miedzi i białym metalu.
Oferty i wzory na żądanie.

LUDWIK HIERONIM MORSTIN.

Komentarz autora »Rzeczpospolitej poetów«.

Pragnę scharakteryzować w paru słowach zamierzenia artystyczne, których rezultatem jest moja ostatnia sztuka.

Przedewszystkiem, czem ona jest.

Pojawiły się w pismach liczne notatki donoszące, że napisałem komedję satyryczną z życia literatów polskich. A więc — możnaby myśleć — rodzaj pamfletu na moich kolegów. Jak państwo przekonają się, jest to zupełnie fałszywe. Chociaż występujące w mojej komedji postacie są to osoby **żywe** z grona moich najbliższych przyjaciół literatów, to jednak ich osobowość jest tylko podstawiona pod symbol. Nie oni są właściwymi bohaterami dramatu, tylko poezja i jej stosunek do życia, do polityki, do spraw społecznych, do idei Państwa i Ojczyzny. Mogliby zamiast tych ludzi być inni, niczegoby to nie zmieniło, wybrałem zaś tych, których dobrze znam, by sobie ułatwić pracę artystyczną bez szkody dla jej gatunku, by dać żywszą cerę moim bohaterom.

Jeszcze także dla innego powodu.

Dla stworzenia sobie i pokonania nowej trudności, co uważam za zwycięstwo, napisałem cały dramat, prócz paru scen aleksandrynem, a więc tym wierszem, który niesie w sobie sztuczny patos i starałem się go nagiąć przemocą i zrobić posłusznym w wyrażaniu w najprostszej formie codziennej rozmowy ludzkich uczuć i myśli.

Dramat ten, — mówię zawsze o mojem zamierzeniu, — ma być dalszym etapem rozwoju dramatu **polskiego,** nie innego tylko właśnie **polskiego,** który ma swoją historję i tradycję od „Dziadów" zacząwszy, przez Słowackiego, Wyspiańskiego i Micińskiego, zapominanego zwykle i niedocenianego poetę.

Zasada Mickiewicza, że nie uznaje w poezji krajów, których niema na mapie, a więc i ludzi, którzy nigdy nie żyli, charakteryzuje to połączenie **fantastyczności z realizmem,** co jest właśnie cechą polskiego dramatu.

A drugą jego odrębnością jest to, że dramat polski jest dramatem **słowa,** niejako ostatnim najbardziej szczytowym rodzajem liryki. Dynamika sceniczna jest w nim drugorzędnym elementem, pierwszym jest **wirtuozostwo, magja i patos słowa.**

Oczywiście nie ma to nic do czynienia ze scenicznością lub niesceicznością.

Zadaniem poety dramaturga jest zmusić wiersz, by oddawał rytm życia codziennego w dialogu bardzo prostym, naturalnym, a nie stracił przy tem tego, co się nazywa poezją.

Jest to rzeczą trudną i udaje się tylko wyjątkowo.

Architektura mojego dramatu jest też rzeczą zgóry przemyślaną i nie przypadkową.

I-szy akt jest nastrojowy. Jest on nawiązaniem do tradycji dramatu polskiego, do „Dziadów" trzeciej części i „Wesela". — **II-gi akt** jest komedjowy, o charakterze powiedziałbym Arystofanesowskiej satyry, prócz sceny ostatniej, która łączy go z **aktem III-cim**, a ten jest już właściwym dramatem z podźwiękiem tragizmu.

Równorzędnie z tą budową rozwija się idea. W I-ym akcie poezja królująca nad życiem, w II-gim akcie w pierwszem zetknięciu się z rzeczywistością walczy z nią śmiało, swawolnie i z właściwym sobie nastrojem. W III-cim akcie przez świat pokonana odżyła dopiero w atmosferze bogów, w olimpijskiej beztrosce, nieczułej na ludzką niedolę i krzywdy.

Jeszcze jedna uwaga: rządy poetów, tak, jak je przedstawiam, mogą się wydać naiwne. Zwracam więc uwagę, że reformy, które oni przeprowadzają w swojej sztuce są te same, o które się upominają w licznych enuncjacjach swojego światopoglądu.

Politycznie moja sztuka nie jest ani **rewolucyjna ani reakcyjna**, jest ilustracją platońskiej zasady o niemożliwości pogodzenia polityki z poezją w tem najszerszem jej znaczeniu, to jest tęsknoty do zupełnego szczęścia i wolności całej ludzkości.

ZYGMUNT LEŚNODORSKI

Mundurki na „jaskółce".

Z właściwym sobie sentymentem i humorem opisał Kornel Makuszyński w swoich nieporównanych *„Bezgrzesznych latach"* — własne, teatralne lwowskie wspomnienia z owych czasów, kiedy jeszcze, jako uczeń gimnazjalny chłonął z całym entuzjazmem młodości czar i urok wielkiej scenicznej sztuki. Istotnie, w owej „przedkinowej" i „przedfootbalowej" epoce teatr był silnem źródłem wzruszeń i przeżyć młodego chłopca, który w kolorowem świetle lamp i reflektorów oglądał, jak w nowym kształcie teatralnej rzeczywistości materjalizuje się na scenie poetycka myśl. W moich dziecinnych latach za dwa najbardziej urocze miejsca w Krakowie uważałem Wawel i Teatr Słowackiego. Tutaj bowiem objawiał się właśnie w jakiś tajemniczy sposób „Duch Krakowa", — który zresztą w mojej dziecinnej wyobraźni utożsamiał się z „Duchem Polski" wogóle. Była to jakaś kolorowa wizja przeszłości. Wawel — to kamienne marmurowe muzeum historji, a w teatrze — poza wielką kurtyną, z wymalowanemi na niej niezrozumiałemi i dziwnemi postaciami ukrywało się królestwo legendy, baśni i — podświadomie odczuwanej — poezji. *Betleem Polskie* Rydla... *Kościuszko pod Racławicami... Szklana Góra...*, wszystko mieszało się ze sobą: królowie polscy, sukmany chłopskie, zbroje rycerskie, świat dziwów i czarów...

Przyszły pierwsze lata „studjów gimnazjalnych". Poza lekceważonemi już wówczas przez „dojrzałego" studenta przedstawieniami dla dzieci i młodzieży, teatr miejski ze swą tajemniczą mową wielkiej poezji był jednak dla mnie jeszcze czemś dalekiem, niedostępnem i zbyt trudnem do zgryzienia. Chodziło się wówczas do Teatru Ludowego (w nieistniejącej już od lat budzie w Parku Krakowskim) oraz do Teatru Powszechnego na Rajskiej. Lekką muzę reprezentowała wówczas na tych scenach *Królowa Przedmieścia, Krowoderskie Zuchy, Lola z Ludwinowa*, poważną — *Obrona Częstochowy, Krzyżacy, Pan Wołodyjowski, Chata za rosią* i inne melodramaty narodowe i naiwne

FUTRA WYKWINTNE — najtaniej

poleca firma:

K. i R. MOOR

KRAKÓW, Grodzka 13. — Telefon 100-17, 156-43 i 175-53

Własne pracownie kuśnierskie!

PRZEPROWADZKI

pakowanie szkła, porcelany, książek i obrazów uskutecznia fachowo i najtaniej

BIURO SPEDYCYJNE »SPEDOKOM« Ska z ogr. odp.

Kraków, ul. Mikołajska 4, Tel. 146-40

Stały ruch zbiorowy Gdynia—Kraków.

Najefektowniejsze i najtrwalsze szyldy, napisy i reklamy t r a w i o n e, malowane i świetlne

wykonuje

Pierwsza Krajowa Pracownia

TADEUSZA

LASZKIEWICZA

Kraków, ul. Basztowa 9

Telefon Nr. 137-84

ZEGARKI PRECYZYJNE

BIŻUTERJE

ZŁOTE, SREBRNE i BRYLANTY

POLECA

najtaniej od 65 lat istniejący

WARTOŚCIOWE PODARKI!

SREBRA STOŁOWE i PLATERY

PIERŚCIONKI ZARĘCZYNOWE i ŚLUBNE

BOGATY WYBÓR!

MAGAZYN JUBILERSKI

EMIL GOLDWASSER KRAKÓW TEL. 123-61. GRODZKA 25.

Wykwintna Konfekcja Damska
PŁASZCZE - KOSTJUMY
Adolf Braciejowski Kraków, Grodzka 4
Telefon Nr. 128-58

SOLIDNE FUTRA
damskie i męskie
najnowsze fasony

A. JACHIMSKI
KRAKÓW, Grodzka 14/16, Tel. 147-26

RESTAURACJA HOTELU POLLERA Wł. Mrozowskiego
vis-a-vis Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego
poleca po znacznie zniżonych cenach znakomitą kuchnię i bufet z dobrze konserwowanem piwem żywieckiem i pilzneńskiem. Koncert muzyki salonowej pp. braci Jodłowskich i prof. Mastelt
LOKAL OTWARTY do godz. 1 w nocy. *LOKAL OTWARTY do godz. 1 w nocy.*

MEBLE
Franciszek Najder, Kraków Tel. 176-48
Fabryka: Krowoderska 33, Wystawa: Basztowa 13-15

FABRYKA PIERNIKÓW MIODOWYCH
Rok założenia: 1879
poleca: WYTWORNE PIERNIKI
Specjalność sławne „ANTONETKI"
ANTONI ROTHE
Kraków, Sławkowska L. 20

MIRLA EFROS

Sztuka w czterech aktach J. Gordina

Układ polski Andrzeja Marka

Mirla Efros	*WANDA SIEMASZKOWA*
Josef } *jej synowie*	*Tadeusz Kondrat*
Daniel } *jej synowie*	*Władysław Staszewski*
Machla	*Julja Romowicz*
Szalmen	*Zygmunt Kulakowski*
Szajndla	*Hanna Daszyńska*
Nuchemce	*Władysław Woźnik*
Chana Drwojra	*Zuzanna Zalewska*
Szlojmele, syn Josefa	* * *
Obywatel I	*Grzegorz Senowski*
Obywatel II	*Józef Syroczewski*

Furmani, grajkowie, śpiewacy, goście weselni

Rzecz dzieje się przed wojną. Akt I w Słucku, następne w Grodnie.

Współdziała Krakowski Chór Synagogalny

Opracowanie sceniczne Wandy Siemaszkowej. – Oprawa dekoracyjna Karola Frycza

PRYWATNE
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
im. Król. Jadwigi
(TYP HUMANISTYCZNY)
w Krakowie, Rynek Gł. L. 34
z pełnemi prawami gimn. państw. Język niem. i franc. obowiązkowy, angielski (nadobowiązk. od V klasy)

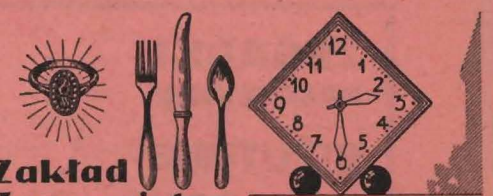

Kawa
Herbata
Towary kolonjalne
M. Jawornicki
Kraków, Rynek 44, Długa 82, Podgórze, Rynek 13

SPECJALNY MAGAZYN WYROBÓW SKÓRZANYCH w wielkim wyborze
TOREBKI DAMSKIE nowości
TEKI SZKOLNE I NA AKTA
PORTFELE, PAPIEROSNICE
WALIZY, NESESERY
A. FRONCZ
ULICA FLORJAŃSKA 17
TELEFON Nr. 172-68

Każdy kto kupuje, delektuje się, chwali, propaguje **Mieszankę wiedeńską kawy** palonej 1 kg zł. **9·60** ● **ANTONI HAWEŁKA** **Kraków, Pałac Spiski** (Dom własny). ● Rangalla Ceylon Tea znakomita herbata w paczkach i na wagę zaspokoi każdy wybredny smak

Najgustowniej dobiera krawat do każdego ubrania
Firma REKORD CRAVATES Kraków Florjańska L. 35
Ceny ściśle fabryczne. Uwaga: Jedyny specjalny skład krawatów w Polsce.

Magazyn futer i pracownia kuśnierska
STANISŁAWA BIELECKIEGO SYN
KRAKÓW, ULICA POSELSKA L. 15. — TELEFON NR. 144-24.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
im. J. Słowackiego

NAJBLIŻSZA PREMJERA:
W czwartek, dnia 3 maja 1934
POWRÓT POSŁA
komedja w trzech aktach
J. U. NIEMCEWICZA

Wszelkie artykuły wchodzące w skład handlu korzenno-spożywczego, win, wódek i delikatesów oraz owoców krajowych i zagran., poleca po przystępnych cenach
Kazimierz Bartoszewski *Kraków, Florjańska 49* *Telefon Nr. 112-20*

MLECZARNIA ZWIĄZKOWA
›HYGIENA‹
Kraków, ul. Szczepańska L. 4
TELEFON Nr. 166-46
DOSTARCZA DO DOMÓW NA ZAMÓWIENIA PEŁNE GWARANTOWANE NAJLEPSZE MLEKO HYGJENICZNE POCHODZĄCE Z OBOR STOJĄCYCH POD STAŁYM DOZOREM WETERYNARYJNYM.
WSZELKIE PRZETWORY MLECZNE W NAJLEPSZYM GATUNKU.

przeróbki z głośnych powieści. Jakoś nie raziły nas wówczas całkiem ani kiwające się płótna dziurawych dekoracyj, ani wypłowiałe stroje statystów i bohaterów, ani beznadziejne zgrywanie się aktorów, którzy grzmiącym głosem recytowali każdą kwestję, ani donośne wystrzały armatnie, które imitował stary rozbity bęben. Wszystko było „prawdziwe" i ogromnie wzruszające. Lecz przyszły wkrótce wrażenia innego gatunku. Oto kółko dramatyczne uczniów Gimnazjum Sobieskiego („mojego" gimnazjum) — z okazji jakiegoś święta narodowego wystawiło w Teatrze na Rajskiej — *Kordjana*. Główną rolę grał późniejszy artysta teatru krakowskiego i teatrów warszawskich Wł. Krasnowiecki, wówczas posępny i dostojny uczeń klasy VIII, który z wielką pogardą patrzył na plątających się z zachwytem wokoło jego wysokiej i chudej figury, sztubaków. Po owem pamiętnem widowisku grono młodocianych entuzjastów teatru doszło do przekonania, że Słowacki to stanowczo lepszy pisarz, niż nieznany autor *Obrony Częstochowy*. Zaczęliśmy kupować bilety do Teatru Słowackiego na galerję, na *Horsztyńskiego, Marję Stuart, Lillę Wenedę*. Wówczas z niebotycznych wyżyn „jaskółki" i z bliskiego sąsiedztwa wielkiego elektrycznego żyrandola usłyszałem po raz pierwszy dramatyczny głos Stanisławy Wysockiej, która grała niesamowitą Rozę Wenedę.

Co? a szatański mój głos, podobny zimnym sztyletom...
I ty nie ufasz w tę straż?
I ty się lękasz, o krasna?

Były to czasy dyrektury Teofila Trzcińskiego, „pana z kwadratową bródką", tajemniczego maga teatru. Chodziliśmy na sztuki Szekspira, Fredry, Żeromskiego, Rostworowskiego. (Ten ostatni w naszej opinji uchodził zawsze za „najtrudniejszego"). Wreszcie i do nas przemówił płomienną mocą swego suggestywnego talentu — Wyspiański. *Wesele, Wyzwolenie, Klątwa, Legenda...* Największe jednak wrażenie wywarła wówczas na mnie *Noc Listopadowa* na tle wspaniałych dekoracyj Iwo Galla, a zwłaszcza jej scena ostatnia: Aleje Ujazdowskie, szeleszczące zeschłe liście, dzwony z Warszawy, koszmarny Ks. Konstanty (Sosnowski) i nieszczęsny Walerjan Łukasiński, łańcuchem do armaty przykuty, który tak żegna Warszawę i wolność:

Witaj — Jutrzenko — swo—bo—dy — —,
Za to—bą — zba—wie—nia — słoń—ce...

A działo się to już w Wolnej i Zmartwychwstałej Polsce.

— — — — — — — — — — — — —

Później po latach często odwiedzałem teatr krakowski, tylko już wówczas z całym aparatem krytycyzmu i metodycznego myślenia, jakie cechują zazwyczaj młodego adepta historji literatury w akademickiej uczelni. Były to jednak czasy, kiedy widok mundurka uczniowskiego na „jaskółce" należał już do rzadkości. Nie przychodziła młodzież do teatru, by podziwiać niezapomniane kreacje aktorskie Solskiego, Frenkla, Kamińskiego, Leszczyńskiego, Węgrzyna. Młodzi gimnazjaliści woleli wówczas tłumnie zapełniać sale kinoteatrów i boiska sportowe. Jednakowoż w ostatnich latach teatr znowu zaczyna odgrywać swoją ważną, wychowawczą rolę, tym razem już dla najszerszych rzesz młodzieży. Drugi rok już istnieje w Krakowie teatr szkolny, który powstał z inicjatywy Dyrektora Osterwy w porozumieniu z krakowskiemi władzami szkolnemi. Za skromną opłatę 50 gr. miesięcznie każdy uczeń może w ciągu roku oglądnąć sześć starannie przygotowanych przedstawień, w wykonaniu zespołu artystów miejskiej krakowskiej sceny. Już od dwóch lat gmach teatru przy placu św. Ducha, w godzinach przedpołudniowych zazwyczaj pusty i cichy, w dniach przedstawień szkolnych ożywia się, napełnia gwarem i ruchem. Od foteli, krzeseł, parteru, poprzez loże i balkony, aż do galerji całą salę wypełnia ruchliwa, niespokojna, gwarna rzesza żeńskiej i męskiej młodzieży. A jednak z chwilą, gdy uderzy gong, zgasną światła, roztworzy się scena — milkną śmiechy i zgiełk rozmów. Nastaje cisza. Jak dzisiejsza młodzież reaguje na teatr?

Niejednokrotnie z głębi loży proscenjowej obserwowałem widownię w czasie szkolnych przedstawień. I właśnie wówczas miałem sposobność szczególnie silnie odczuć, jak ważnym, współtwórczym czynnikiem w widowisku teatralnem jest publiczność. Każde słowo padające ze sceny na szkolnem przedstawieniu znajduje żywy oddźwięk i reakcję w niestępionem przez konwenans i złośliwy krytycyzm entuzjazmie młodzieży. I to nie tylko na przedstawieniach komedjowych, gdzie głośne wybuchy śmiechu i oklaski przy otwartej scenie przerywają wprost nieraz aktorom grę, — ale i na sztukach poważnych — atmosfera skupionej uwagi i napięcia świadczy, że jednak młodzież potrafi odczuć wielką poezję. I to „młodzież dzisiejsza", która według dość powszechnej opinji uchodzi za „zmaterjalizowaną i zdemoralizowaną kinem i manją sportowego rekordu".

Słowacki, Wyspiański, Fredro, Szekspir, Niemcewicz, Korzeniowski, Zabłocki, Bałucki, dla młodzieży szkolnej! Już dzisiaj widać doraźny efekt działalności Teatru Szkolnego. Wśród młodzieży zwiększyła się poczytność Słowackiego, Fredry, Szekspira. Na zwykłych zaś „popołudniówkach" i wieczornych przedstawieniach, nie wchodzących w repertuar Teatru Szkolnego znowu jak przed laty zaczynają się pojawiać mundurki uczniowskie na „jaskółce". W nowym renesansie zainteresowań sprawami teatru młodzież szkolna bierze intensywny udział.

DRUKARNIA
PRZEMYSŁOWA
KRAKÓW
UL. SAREGO 7.
TELEFON NR. 105-10.
Wykonuje wszelkie druki solidnie i punktualnie po cenach przystępnych.

Ratuj pamiątki narodowe!
Złóż datek na budowę
MUZEUM NARODOWEGO
W KRAKOWIE
P. K. O 400.100

Wytwórnia specjalnie długich butów
M. Dońca
Centrala Toruń
Filja: Kraków, Sławkowska 30

»UNDOPHON«
UL. KARMELICKA L. 13
Aparaty radjowe, naprawa i przeróbka aparatów.
ŁADOWANIE I NAPRAWA AKUMULATORÓW

CUKIERKI SŁODOWE
„MALTYNA"
i cukier słodowy
„MALTYNA"
nadzwyczaj skuteczny środek przeciwko kaszlowi i chrypce
wyrabia
Krakowski Browar
Jana Götza
Kraków, ul. Lubicz 17
Wszędzie do nabycia.

Kościół Marjacki w Krakowie

Zakład Fryzjerski
Damsko-Męski
Antoni - Gustaw
Kraków, Kleparska 4
Dom Feniksa
zawiadamia P. T. Panie i Panów, że długoletni prac. firmy Wiskidy prowadzą Zakład Fryzjerski pod własnym zarządem. Specjalność najnowsze modele fryzur, farbowanie włosów, brwi, rzęs.
Masaż twarzy e. t. c.

W ciągu 6 godzin!
Wywołanie i kopjowanie zdjęć foto-amatorskich
J. VOIGT, Dyplom.-Optyk
Kraków, ul. Florjańska 47.

Pracownia mechaniczna
dla naprawy samochodów i maszyn
»FREZ-MONT«
Kraków, ul. Grzegórzecka 32
Telefon Nr. 142-14
wykonuje roboty tokarsko-frezerskie, jak tryby wszystkich systemów oraz szlifowanie cylindrów tanio, solidnie i punktualnie.

JULJUSZ
JURCZAK

Biuro Techniczne
i Zakład Instal. Wodociągów, Gazociągów
i Centralnych ogrzewań

KRAKÓW
UL. FRANCISZKAŃSKA L. 4
TELEFON 147-01

wykonuje wszelkie prace w ten zakres wchodzące, według własnych lub dostarczonych projektów.

TOW. HANDLOWE
REIM
SPÓŁKA Z O. O.
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 37

TELEFON Nr. 100-20
Perfumy, Mydła.
Szminki,
Wody koloń. i toalet.
Rozpylacze, Pudry,
Kalosze, Śniegowce.
Narty, Sanki, Łyżwy,
Karty, Szachy, Domina,
Przybory bilardowe.

SZKOŁA MUZYCZNA
im. Wład. Zeleńskiego
w Krakowie, ul. Retoryka 1 — Telef. 157-94
DYREKTOR: KAZIMIERZ KRZYSZTAŁOWICZ

PRZEDMIOTY:
Fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, śpiew solowy, przedmioty teoretyczne, ćwiczenia zbiorowe, śpiew chórowy, rytmika i plastyka, taniec sceniczny, historja tańca i teorja plastyki scenicznej, język włoski, francuski i angielski.
Przedszkole muzyczne czyli konserwatorjum dla dzieci.
MUZYKA JAZZOWA pod kierown. Kazimierza Meyerholda.
1) Przedmioty: Saxofon, trąbka, puzon, akordeon (harmonja), banjo, gitara hawajska, skrzypce, fortepian, jazz-perkusja, klarnet, obój, kontrabas, śpiew solowy, śpiew zespołowy (Revellersi).
2) Instrumentacja i kompozycja jazzowa.
Przygotowanie i kształcenie zawodowych zespołów jazzband.
Komedja muzyczna i Rewja.
RYTMIKA I PLASTYKA JAZZOWA.
Szkoła posiada własną bibljotekę z najnowszym repertuarem muzyki jazzowej.
ZNIŻKI KOLEJOWE DLA WSZYSTKICH UCZNIÓW SZKOŁY. ULGI W OPŁATACH DLA DZIECI FUNKCJONAR. PAŃSTW.

Najtańsze źródło zakupu!
LINOLEUM CERATY
DYWANY
M. HALPERN
Kraków, Poselska 18
(róg Grodzkiej 38)

Linoleum do wykładania ubikacyj sklepowych, mieszkalnych i szpitalnych. Chodniki kokosowe dla pensjonatów i hoteli, koce i pledy podróżne. Centralny skład dywanów ręcz. żywieckich na Kraków
Lokal znajduje się na uboczu i ceny są o 30% tańsze niż w lokalach frontowych.
Telefon Nr. 116-79.

OBUWIE
WYKWINTNE
wieczorowe, spacerowe i sceniczne, jak również buty z cholewami do tańca
POLECA:
ZAKŁAD SZEWSKI
STEFANA
DYRASA
KRAKÓW, UL. STOLARSKA 8.
(Lokal frontowy na parterze)

Komfortowo urządzone SALONY FRYZJERSKIE
pod firmą „URODA" pod firmą
Kraków, Rynek Gł. 29 (Linja C-D). Telef. 173-38

wykonanie wszystkich zabiegów zawodowych przez pierwszorzędne siły zawodowe, polecają się P. T. Klienteli znani fryzjerzy
FRANCISZEK i STANISŁAW.

MIEJSKA
FABRYKA LODU
W KRAKOWIE
czynna przez cały rok
poleca
HIGJENICZNY
LÓD SZTUCZNY
Zamówienia przyjmuje: Rzeźnia m., ul. Rzeźnicza 28, tel. 104-70

PRAWDZIWIE DOBRE JEDZENIE!
W RESTAURACJI
»ŻYWIEC«
KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 19. — TELEFON Nr. 109-88.
Zarząd
W. BOGUSZ

TADEUSZ SINKO.

Od słowa do — czynu.

Plany uszczęśliwienia ludzkości przez myślicieli i poetów były nieraz wdzięcznym tematem dla komedjopisarzy. Nawiązując do popularnej w Atenach komedji baśniowej, przedstawiającej świat na opak (jak w Fredrowej farsie „Gwałtu, co się dzieje!"), przedstawił Arystofanes w „Sejmie niewieścim" (z r. 392 przed Chr.) państwo komunistyczne, oparte na upaństwowieniu wszystkich majątków, które mają zapewnić wszystkim obywatelom życie bez pracy, i na wolnej miłości. Celem komedji jest doprowadzenie do absurdu teoryj, głoszonych także przez radykalnych poetów, o sprowadzenie raju na ziemię. Z późniejszej literatury wymienia się dopiero podróż do piekła filozofa Nielsa Klima, którego najsławniejszy komedjopisarz duński, Ludwik Holberg (1689—1754) prowadzi do miasta, rządzonego przez filozofów, aby unaocznić słuszność zasady, głoszonej przez Fryderyka II: „Gdybym chciał zrujnować jakąś prowincję, posłałbym do niej na gubernatora — filozofa".

Ale przecież mędrcem, filozofem jest także Szekspirowski Prospero z „Burzy", który zapomocą — magji (był to synonim filozofji) umie wprzęc w swoją służbę nietylko dobrego ducha. Ariela, ale i zwierzęcego Kalibana. Tak, ale Prospero żył na odludnej wyspie, a kiedy znalazł sposobność powrotu między ludzi, złamał swoją laskę czarnoksięską, księgi zakopał głęboko w ziemi, a wroga swego, Alonza, i jego towarzyszy uleczył z szaleństwa zapomocą „uroczystej pieśni, najlepszej pocieszycielki niestałej wyobraźni"...

Ta wyobraźnia pozwoliła niegdyś (w r. 414 przed Chr.) zbudować w chmurach państwo — śpiewaków, ptaków (Chmurokukułkowo") Arystofanesowemu projektowiczowi, Peisthetajrosowi (Druhorad), który był poetą, skoro się umiał porozumieć z ptakami. Jego poetofilstwo widać i z tego, że gdy wróżbiarzy, geometrów, fabrykantów praw, komisarzy podatkowych i kapłanów, zgłaszających się do nowego państwa, odprawił kpinami i cięgami, głodnemu poecie dał jałmużnę. Pogromca wygłodzonych przez granicę celną państwa ptasiego bogów wymógł na nich oddanie mu za żonę królewny wraz z królestwem. Państwo ptaków — poetów raz przecież się urzeczywistniło w — Chmurokukułkowie.

Czy tylko raz? Alboż to u nas mało się nanarzekano na poetokrację, na rządy wieszczów narodowych, głoszących mesjanizm? Usypiające, odbierające energję do czynu ich działanie wcielił Wyspiański najpierw w Chochoła, potem w Genjusza i przepędził go egzorcyzmami: „Poezjo precz, jesteś tyranem".

„Wesele" zrodziło się, jak wiadomo, podczas bronowickiego wesela poety z miasta z córką gospodarza wiejskiego, wśród rozmów gości, reprezentujących literaturę, malarstwo, dziennikarstwo, inteligencję miejską, z chłopami. — Autor dostrzegł tam „dzisiejszą wiejską Polskę" i — miejską.

Po tylu manowcach dochodzimy wreszcie do źródła, z którego wypłynęła „komedja satyryczna wierszem" Morstina. Sprosił on przed paru laty, gdy jeszcze ceny na produkty rolne były „dobre", współczesny Parnas polski, męski i żeński, na „Sejm poetów" do rodzinnych Pławowic w ziemi Proszowskiej. Jak się tam bawiono i o czem rozprawiano, opowiedział już jeden z gości, p. Jarosław Iwaszkiewicz. Społecznicy nie zapominali przy gościnnym stole o nędzy wydziedziczonych, nieraz przez nich opiewanej. Krytyka rządu przechodziła w przedstawienie projektów, jakby należało urządzić to i owo. Nie wiem, czy już wtedy czy dopiero we wspomnieniu błysła autorowi „Błogosławionego próżniactwa" i „Świętego", „W cichym dworze" i „Dzikiej pszczoły" myśl, oddania temu „Sejmowi poetów" — rządów w Polsce. W każdym razie myśl ta dała się urzeczywistnić tylko w komedji fantastycznej, typu Arystofanejskiego, którego istotą jest branie za punkt wyjścia rzeczywistych zdarzeń współczesnych i rzeczywistych osób. Kto zna dzisiejszy Parnas polski, ten z łatwością się domyśli, kto to jest Juljan Turlew, Ferdynand Gandyn, Lesław Luboń, a nawet Leopold Bolesta i Ludwik Strzemień, lub poetessy: Lilla, Nina i Lena... Mimo określenia komedji jako „satyrycznej", gospodarz lepiej się obszedł z swymi gośćmi pławowickimi, niż Wyspiański z bronowickimi i może ich nawet zbytnio wyidealizował. Satyrę skupił na prometejskich gestach poetów, którzy w imię najsilniejszego odczuwania nędzy ludzkiej głoszą swoje sposoby uszczęśliwienia ludzkości.

Tu autor objął rolę Horacjuszowskiego boga, który niezadowolonym ze swego losu ziemianom oświadczył: „En ego... iam faciam, quod vultis". Zrobię, co chcecie, oddam wam rządy... I tak powstała „Rzeczpospolita poetów", na wzór — idealnego państwa Platona, ale i Rzeczypospolitej — babińskiej.

Zobaczymy, jak w wieczór majowy poeci flirtują z panią domu i koleżankami — poetessami, jak wzdychają do „życia pełną piersią, życia pośród ludzi — jak ludzie, nie zwierzęta", jak wątpią, czy nie są zbyteczni, jak zaznaczają swą „zawodową" opozycyjność wobec Wojewody, a nawet wobec Boga, który „księżycem się roztkliwia, gwiazdki złote pali — uśmiechnięty do ludzi i bardzo łaskawy", gdy tymczasem, „tu na ziemi się wszystko burzy, niszczy, wali". Podniecony Turlew wdaje się z Wojewodą w polemikę na temat rządu ciał i dusz i swoją Polskę Mickiewicza i Norwida przeciwstawia tej, którą rząd „rozpotężnia, rozgdynia i rozamerycza — uzbraja w karabiny i gazowe maski — a kując miecze, kuje na ręce kajdany". Gdy Wojewoda, nie oponując przeciw jego wizji sprawiedliwości społecznej, zaznacza, że trudno ten plan wykonać, Turlew woła: „Oddajcie nam władzę".

I tu wkracza los. Do domu wpada dziewka w frygijskiej czapce, „posłanka rewolucji", donosi o bezkrwawej rewolucji w stolicy i wzywa imieniem ludu poetów, którzy rzucali buntu hasło i wołali na barykady, do sięgnięcia po władzę — dyktatorską. Turlew (jak Lamartine w r. 1848) daje jej posłuch, komponuje odrazu manifest do ludu i deklamuje na temat zwątpienia w Opatrzność, w mądrość, na temat rozdarcia na szmaty postrzępionych chorągwi dawnych ideałów wichrem dzikiej wolności i na temat wspaniałej śmierci. Zaprosiwszy do współdziałania kolegów, spieszy Turlew do stolicy z posłanką rewolucji, zostawiając we dworze Strzemienia, którego nawet Chimera (Malczewskiego) z pastuszkiem nie zdołała wyrwać z apatji.

W drugim akcie poeci — rządzą. Dyktator Turlew udziela audjencyj,

rozmawia z profesorem astronomji fizycznej o niepotrzebności systemu rządzenia i szczęściu, jakie daje uwolnienie od jakichkolwiek wysiłków. Dziewczynie publicznej obiecuje odrodzenie na wsi, gdzie wśród robót w polu ciało jej „na nowo zdziewczęcieje, szczęściem się rozwiośni". Wykonaniem opieki nad ulicznicami zajmie się Lilla, mianowana „nierządu wielkim komisarzem". Ona też domaga się „wolnych praw miłości" (jak u Arystofanesa). Rozmowę przerywa huk armat. To Turlew kazał wystrzelać w niebo całą amunicję, by przyspieszyć nadejście ogólnego pokoju. Współpracę Księdza i Rabina dyktator odrzucił, a osobno dał odprawę Jezuicie.

Przedmiotem rady ministrów, a raczej komisarzy jest zniesienie ceł i wszelkiego „nie wolno", rozpuszczenie szkół, które zastąpi lekka rozmowa na łące lub w gaju, reforma finansów przez zniesienie pieniędzy i oparcie nowych znaków obiegowych na pracy i talencie.

Gandyn uważa postępowanie Turlewa za obłudę, zmierzającą do udowodnienia, że „wszystkie rządy — wiodą zawsze do zguby ludy i narody... a jedynym sensem — jest anarchja i zamęt", a dyktator, choć protestuje przeciw posądzeniu go o wallenrodyzm, do chęci zniszczenia państwa się przyznaje. Wszak słowa Gandyna były głosem jego sumienia. I to sumienie staje przed nim w postaci Chimery w zbroi, z skrzydłami husarskiemi i broni tradycji historycznej przeciw „tragicznemu błaznowi życia".

Ale sumienie łatwo zagłuszyć. Trudniej usprawiedliwić swe postępowanie przed zbrojnem chłopstwem, domagającem się prócz gruntów, władzy. Ma ją nad ludem Kardynał, ale że Turlew nie przyjmuje jego pomocy, zostaje mu tylko poczucie prawdy poetów-szaleńców, „która pośród tajemnic wiekuistych świeci". Nie wystarcza ono jednak na odparcie militarnych żądań skautów z przysposobienia wojskowego, a tem mniej na odparcie zrewoltowanych przeciw rządowi poetów, tłumów. Kolerzy mają dość tej zabawy i, uważając Turlewa za szaleńca (władza, to miecz w ręku warjata), gotowi są oddać władzę rewolucjonistom, ale Turlew zostaje wierny swym hasłom poetyckim i ogłasza, że „chce iść po ulicy, co swobodą bucha — i gwizdać, ręce mając w kieszeni od spodni — i światu głosić wolność, i śmiać się pogodnie..." Koleżankom i kolegom zapowiada ciężką pracę w komunistycznem społeczeństwie, bo widzi już nad miastem „Rothe Fahne". „To biel z amarantem", prostuje bredzenia nieprzytomnego dyktatora kolega, a drugi, Gandyn, przemówiwszy do ludu na temat przywrócenia dawnych stosunków i ukarania podżegaczy, uspokaja ulicę. Ale polała się już krew, padły ofiary. Matki zabitych dzieci przychodzą przekląć siewcę anarchji, Turlewa, i rozszarpać go, jak Erynje. Ratuje go przed niemi — Melpomena i odwołuje na Olimp, ale on powołuje się na wciągnięcie wrażliwych poetów w okropną nędzę życia i nie okazuje wdzięczności „Matce słowa". Wtedy ona ogłasza ową nędzę ludzką za pokarm bogów i poetów, łzy ludzkie za ich napój, a cały splot cierpień i radości za żniwo poetów:

Wszystko w pieśni dojrzewa, jak w słońcu cytryna,
pawi się barwą tęczy, pieni żarem wina,
nabiera blasku siły, koloru, impetu.
Niech rytmem starożytnej Hellady i Jonji
rozdźwięczy się, rozegra, roztańczy, rozdzwoni
Rzeczpospolita bogów, bogiń i poetów.

Tak głosi założyciel neoklasycznego „Museionu", stając po stronie — Homera, który sądził, że wojna o Troję z tysiącami śmierci była na to, by aojdowie mieli przedmiot do swych śpiewów. Ale Platon wypędził ze swego idealnego państwa i Homera i innych poetów. Od tego czasu wielu pojmowało za zadanie poezji budzenie do życia i czynu, ale doświadczenie dowiodło, że choć ona nieraz uprzedza życie, preformuje je, to czynna ingerencja poetów w to życie nie rokuje nadziei uszczęśliwienia ludzkości. I to właśnie pokazał w swej pięknej komedji arystofanejskiej, w której poeci mówią rzeczywiście językiem i stylem poetycznym, autor „Rzeczypospolitej poetów".

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA
I MAGAZYN OBUWIA
WŁADYSŁAWA
ULMANA
KRAKÓW, UL. LUBICZ L. 30
TELEFON Nr. 139-65
Wykonuje
obuwie najnowszych modeli oraz
obuwie sportowe i ortopedyczne.

SUKNIE
wieczorowe, wizytowe, płaszcze
i kostjumy od najskromniejszych
do najwytworniejszych po cenach umiarkowanych wykonuje
„Pracownia Sukien Damskich"
Marji SEMAKOWSKIEJ
Kraków, Szpitalna 38, I. p. ofic.

DRUKARNIA
Wykonuje:
DRUKI
szybko
solidnie
punktualnie
PRZEMYSŁOWA
Ska z o. o.
W KRAKOWIE J. SAREGO 7
TELEF. Nr. 105-10.

Wawel — »Kurza Stopka«

Wł. Tomaszewski
KRAKÓW
RYNEK 16
PORCELANA
SZKŁO
LAMPY NAFTOWE
I ELEKTRYCZNE
FIGURY
MAJOLIKOWE
SREBRO
FRAGETA
Ceny niskie.

Zakład Mechan.-Rytowniczy
Wytwórnia pieczątek kauczuk. oraz nalepek (etykiet) tłoczonych różnokolorowych, szyldy emaljowane i metalowe
Aleksander FISCHHAB
Kraków, Grodzka 46, tel. 132-56.

Wygodne a modne Gorsety
indywidualnie modelowane
tylko we firmie
FRANCISZKI HAECKEROWEJ
Kraków, Rynek Główny 30
NIEWYGODNE zagraniczne lub krajowe poprawiam na wygodne.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

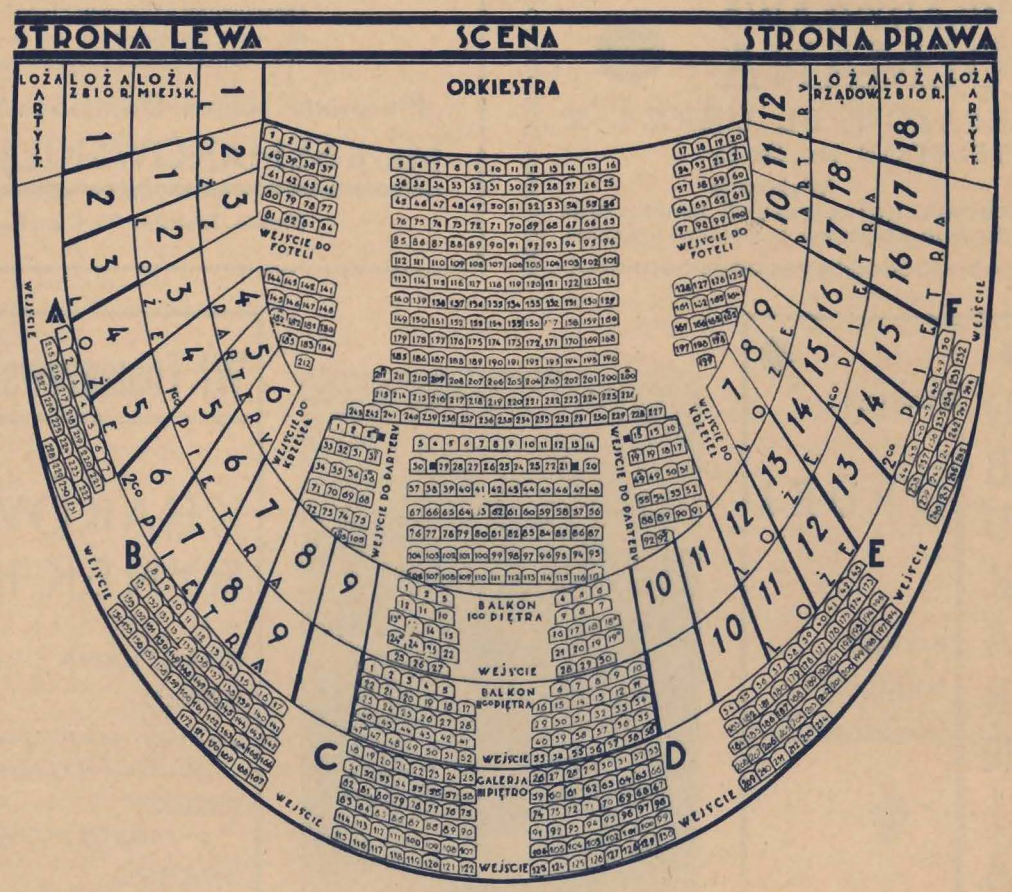

ROZKŁAD MIEJSC

FUTRA HURTOWNIE I DETAL.

A. MIRISCH

RYNEK GŁ. 11 (DOM WENECKI)

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KUŚNIERSKA

ROK ZAŁOŻENIA 1880. TELEFON 127-35, 165-96.

Nakładem i drukiem Drukarni Przemysłowej Ski z ogr. odp. w Krakowie, ul. J. Sarego 7 — Telefon Nr. 105-10.

Pelikan

Pióra wieczne
różne systemy
reperacje
Żądajcie cennika.

Z. ZIEMBICKI

Kraków, Plac Marjacki 2, Telefon 125-91.

KWIATY

BUKIETY

WIĄZANKI

NAJGUSTOWNIEJ I NAJTANIEJ W FIRMIE:

E. FREEGE

KRAKÓW

SUKIENNICE 15-16. Tel. 136-05

UL. LUBICZ 36-38. Tel. 101-01

Dostawa kwiatów do wszystkich miast Europy.

Kraków Stradom 5.
Telefon 121-94
Pończochy, trykotaże, bielizna
Torebki damskie, rękawiczki.

Skład Warszawski

Przyborów Fotograficznych

Kraków
ul. Szewska 2

Telefon 114-28.

471880/89 6

WYTWORNY PAN
UBIERA SIĘ
W SALONIE
KRAWIECKIM
A. ŁAZAR i Ska
KRAKÓW, FLORJAŃSKA L. 37
:: TELEFON 139-46 ::

KARPIE TUCZONE
o pierwszorzędnej jakości
oraz INNE GATUNKI ŻYWYCH RYB
posiada stale na składzie
K. OGORZAŁY
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 11
Skład towarów spożywczo-kolonialnych, delikatesów, wódek, likierów i win
TELEFON 130-04

UWAGA! Prosimy zwracać uwagę, aby zakupiony program był zalepiony, gdyż niezalepiony jest niehygieniczny.

ROK ZAŁOŻENIA
1806
Handel win
HELENA GRALEWSKA
zaprzysiężony dostawca
win mszalnych węgierskich
Kraków, ulica Bracka L. 11
dawniej A. Gralewski i Spółka
poleca
WINA MSZALNE
węgierskie, tokajskie, wytrawne
putowe starsze.
WINA FRANCUSKIE
Wina dla djabetyków.

ROK ZAŁOŻENIA 1865
G. WERNER
MAGAZYN OBUWIA
Kraków, ul. Sławkowska L. 15
TELEFON 117-21
istniejący od kilkudziesięciu lat
z uznaniem światowem poleca
OBUWIE WYKWINTNE
NAJŚWIEŻSZYCH MODELI WŁASNYCH
Buty do polowania, konnej jazdy i wyścigów

Leon Braciejowski
KRAKÓW
GRODZKA 5-7
FLORJAŃSKA 28
SUKNIE
PŁASZCZE
KOSTJUMY

Drukarnia Przemysłowa, Kraków, ul. J. Sarego 7.